061

Paluch

Be O eR ta... BOR... 061... OKO... OKO... Ostatni krzyk osiedla

Kiedy dzwonisz na mój numer – 061
Dobrze znasz kierunek – 061
Prosto z miasta mówię – 061, 061, 061

Kiedy dzwonisz na mój numer – 061
Dobrze znasz kierunek – 061
Prosto z miasta mówię – 061, 061, 061

Mało celebryckie miasto, ale kasa się tu zgadza
Geniuszy biznesu widać na gazet okładkach
Życie w ich świecie ziomek to nie moja bajka
Choć od podziemia jestem wizytówką miasta
061 tu gdzie szerzy się penerstwo
Możesz tu trafić ziomek ekipę wildecką
Na kolorowo pięknie porobieni fetką
Pospawani metką, im jest wszystko jedno
Jak w polityce tu legalizują biznes
Nigdy nie zgadniesz kto pizga lewiznę
Jak jesteś głupi to lepiej zacznij myśleć
Za długi język szybko wpłyniesz na mieliznę
Firmy wprowadzają w życie w każdej bani leci narcos
Na chatach wymieszane discopolo z hardcore
Zero rozkminy, może wchodzić w to nie warto
Ja na walkę mam swój sposób jak poznański ankos

Kiedy dzwonisz na mój numer – 061
Dobrze znasz kierunek – 061
Prosto z miasta mówię – 061, 061, 061

Kiedy dzwonisz na mój numer – 061
Dobrze znasz kierunek – 061
Prosto z miasta mówię – 061, 061, 061

Ta, 061, moje miasto, moi ludzie
Od dzieciaka jedna miłość dla tych ulic i podwórek
I do wszystkich dzielnic i poznańskich osiedli
Gdzie większość ludzi przez całe życie spłaca kredyt
Znowu głuchy krzyk ofiary zagłusza dźwięk syreny
Sumienie to kwestia wiary, większość w Boga tu nie wierzy
(Nie, nie) nie ma nic więcej i nie ma nic pomiędzy
Jak nie masz nic do stracenia na niczym ci nie zależy
Tej, rozumiesz? Albo toniesz albo lecisz
Przez to paru ziomali niestety ma z prawem problemy
Mam paru ludzi, którzy na zawsze odeszli
I tak samo jak oni zostaje tutaj aż do śmierci
Ziom, od zawsze jestem stąd, to miasto to mój dom
Chociażby kurwa nie wiem co się działo
I w chuju mam to czy inni tu też tak mają
Ja z dumą reprezentuję moich ludzi i miasto

Kiedy dzwonisz na mój numer – 061
Dobrze znasz kierunek – 061
Prosto z miasta mówię – 061, 061, 061

Kiedy dzwonisz na mój numer – 061

Dobrze znasz kierunek – 061
Prosto z miasta mówię – 061, 061, 061

Zero wątpliwości, sześć liter, jedna banda
PTKWO to północna strona miasta
Rasowe pyry, nie żadna włoska pasta
Ostatni krzyk osiedla – pilnuję swego gniazda
Jeżycki fyrtel tu gdzie gwarą gada wiara
Po eksmisjach komorników yuppies podwyższają standard
Czuj się bezpiecznie lecz pamiętaj jesteś gościem
Naćpane małolaty lubią przypierdolić młotkiem
Rataje – labirynt betonowych mrowisk
Różnice w dobrobycie widać tutaj jak na dłoni
Przyjezdni studenci dają wynajmem zarobić
Ja pamiętam żeby windę otwierać z drugiej strony
Każda dzielnica ma tutaj swoje legendy
Ulicznych żołnierzy, czy ikony rapowej sceny
Bez względu na wszystko jesteśmy z jednej gleby
061 tu żyjemy i umrzemy

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!